

Sygn. akt VII Pa 123/15

VII Pz 57/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, oddalił powództwo A. D. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, skierowane przeciwko Urzędowi Gminy w J. (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1 marca 2011 r. powódka A. D. zawarła z Urzędem Gminy w J. reprezentowanym przez Wójta Gminy J. umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku Kierownika w Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w J.. W miejscu przeznaczonym na pieczęć nagłówkową pracodawcy widnieje pieczęć Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J..

Poprzednio powódka świadczyła pracę na rzecz Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w R. na podstawie umowy o pracę zawartej z kierownikiem tegoż Ośrodka.

Wszelkich pełnomocnictw i upoważnień w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych Kierownika (...) w J., udzielał powódce na podstawie zarządzeń Wójta Gminy J..

W dniu 8 września 2014 r. Wójt Gminy J. wręczył powódce wypowiedzenie umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, za przyczynę wypowiedzenia podając prawomocny wyrok karny Sądu Okręgowego w Łodzi, skazujący powódkę za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Wójt Gminy J. wyraził zgodę na skrócenie powódce okresu wypowiedzenia do dnia 8 grudnia 2014 r.

W sprostowanym w dniu 14 stycznia 2015 r. świadectwie pracy wydanym 8 grudnia 2014 r. stwierdza się, że powódka była zatrudniona w Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w R. od dnia 16 sierpnia 2006 r. do 28 lutego 2011 r. na stanowiskach: aspiranta pracy socjalnej, pracownika ds. świadczeń rodzinnych, przy obsłudze świadczeń rodzinnych i pełniąc obowiązek głównego księgowego oraz od 1 marca 2011 r. do 8 grudnia 2014 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w J. na stanowisku Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J..

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których autentyczności i wiarygodności nie podważała żadna ze stron.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo, jako nieuzasadnione należało oddalić.

Sąd I instancji podniósł, że strona w postępowaniu cywilnym musi mieć zdolność sądową i procesową. Na mocy art. 64 k.p.c., każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność występowania w procesie jako strona (zdolność sądowa). Zdolność sądową mają także jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 65 § 1 k.p.c.)

Sąd zważył, iż w sprawach z zakresu prawa pracy, na podstawie art. 460 § 1 k.p.c., zdolność sądową i procesową ma także pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej.

Zgodnie z definicją zawartą w art. 3 Kodeksu pracy (k.p.), pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba (art. 3¹ § 1 k.p.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd wskazał, iż gmina, jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego, będąca osobą prawną na mocy art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U.2013.594 j.t.), tworzy podporządkowane jej jednostki organizacyjne (art. 9 ust. 1 ww. ustawy).

Powołując się na przepis art. 17 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U.2015.163 j.t.), Sąd zaznaczył, iż do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy utworzenie i utrzymywanie ośrodka pomocy społecznej, w tym zapewnienie środków na wynagrodzenia pracowników. Zgodnie zaś z art. 30 ust. 1 i 2 pkt 5 ustawy o samorządzie gminnym, wójt wykonuje uchwały rady gminy i zadania gminy określone przepisami prawa. Do zadań wójta należy w szczególności zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych.

Sąd zważył, iż gminny ośrodek pomocy społecznej, jako jednostka organizacyjna gminy, posiada status pracodawcy, czyli podmiotu samodzielnie zatrudniającego pracowników, a więc spełnia przesłanki określone w art. 3 k.p. Warunkiem koniecznym i wystarczającym dla objęcia tego podmiotu (tj. ośrodka) pojęciem pracodawcy jest zatrudnienie pracowników samodzielnie i we własnym imieniu. (...) jest jednostką wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo, posiadającą własną strukturę organizacyjną oraz mającą prawo samodzielnego zatrudniania i zwalniania pracowników wraz z umocowaniem kierownika do samodzielnego reprezentowania tej jednostki w stosunkach pracy i dysponowania środkami finansowymi.

Kierownik jednostki organizacyjnej lub organ zarządzający tą jednostką (w oparciu o określone przepisy, np. statuty, regulaminy, decyzje) reprezentuje pracodawcę. Sąd podniósł, iż w odniesieniu do gminnego ośrodka pomocy społecznej w sprawach z zakresu prawa pracy to kierownik reprezentuje ośrodek i w oparciu o obowiązujące przepisy prawne uprawniony jest do dokonywania wszelkich czynności prawnych dotyczących podległych pracowników. Wyjątek dotyczy zatrudniania kierownika ośrodka, bowiem nie może on zatrudniać samego siebie.

Sąd podkreślił, iż funkcję zwierzchnika służbowego i przełożonego wobec kierownika ośrodka sprawuje zatem kierownik urzędu gminy - wójt. Przysługuje mu również prawo wydawania poleceń dotyczących pracy tego kierownika (zgodnych z obowiązującym prawem). Nie jest on pracodawcą kierownika w rozumieniu art. 3 k.p., jest natomiast podmiotem dokonującym czynności prawnych za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną na mocy art. 3¹ § 1 k.p. Sąd podniósł, iż kwestię statusu Ośrodka jako pracodawcy powódki (art. 3 k.p.) należy odróżniać od sprawy organów lub osób upoważnionych do dokonywania za tego pracodawcę czynności z zakresu jej stosunku pracy na stanowisku kierownika Ośrodka (art. 3¹ k.p.).

W ocenie Sądu stan faktyczny niniejszej sprawy jednoznacznie wskazuje, że wszelkie czynności związane z zatrudnieniem powódki wykonywał Wójt Gminy J. jako przełożony powódki, reprezentując jej pracodawcę. We wcześniejszym okresie, pracując na nie kierowniczych stanowiskach w innym (...)ie, powódkę zatrudnił kierownik tego ośrodka.

Reasumując, Sąd przyjął, iż gminny ośrodek pomocy społecznej, jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., również wobec kierownika ośrodka, choćby kompetencja do jego zatrudnienia i zwolnienia należała do zarządu gminy, a kompetencja do wydawania poleceń dotyczących pracy przysługiwała wójtowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., I PKN 390/98, Lex nr 35430).

W ocenie Sądu to Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J. był zatem biernie legitymowany w niniejszej sprawie, czego nie podważa akt nawiązania bądź rozwiązania stosunku pracy w drodze czynności prawnej dokonywanej przez inny podmiot (wójta).

Sąd zaznaczył, iż zasadą jest, że w sytuacji gdy powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, sąd na wniosek powoda lub pozwanego wzywa tę osobę do wzięcia udziału w sprawie (art. 194 § 1 k.p.c.). Osoba wezwana do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego może za zgodą obu stron wstąpić w miejsce pozwanego, który wówczas będzie zwolniony od udziału w sprawie. W razie wyrażenia zgody na zmianę strony pozwanej, pozwany może w terminie dwutygodniowym złożyć sądowi wniosek o przyznanie kosztów od strony powodowej, niezależnie od późniejszego wyniku sprawy (art. 194 § 2 k.p.c.).

W sprawach z zakresu prawa pracy, w których pracownik stanowi stroną powodową, art. 477 k.p.c. upoważnia Sąd do wezwania takich osób również z urzędu. Sąd podkreślił, iż powyższa regulacja stanowi przejaw ochrony praw pracowniczych. Nie ma ona jednak charakteru absolutnego i bezwzględnego. Sąd pracy nie ma obowiązku poszukiwania z urzędu za stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego podmiotu, który powinien być pozwanym w sprawie, ani do zastępowania profesjonalnego pełnomocnika procesowego we wskazaniu "właściwie oznaczonej strony pozwanej". Sądy pracy nie mogą z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego zastępować profesjonalnych pełnomocników procesowych we wskazaniu (nazwaniu) strony pozwanej. Sąd Pracy nie jest zobowiązany do wezwania z urzędu do udziału w sprawie strony pozwanej nawet, jeżeli sądowi wiadomo, że jest ona legitymowana w sprawie, jeżeli powód wiedząc o tym stanowczo wskazuje inną stronę pozwaną. (por. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2014 r., III PZ 8/14, Lex nr 1498821; postanowienie SN z dnia 22 lipca 2014 r., III PZ 7/14, Lex nr 1498820; wyrok SN z dnia 13 września 2006 r., II PK 357/05, Lex nr 303849; wyrok SO w Toruniu z dnia z dnia 27 października 2011 r., IV PA 69/11, Lex nr 1130000).

Sąd zważył, iż w przedmiotowej sprawie obie strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników. Pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego. W odpowiedzi na stawiany zarzut, pełnomocnik powódki oświadczył, iż pracodawcą powódki był Urząd Gminy w J., a wszelkie uprawnienia pracodawcy względem powódki wykonywał Wójt Gminy J..

W tej sytuacji Sąd uznał za niecelowe wzywanie z urzędu jako pozwanego Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J., którego kierownikiem była powódka.

O kosztach zastępstwa procesowego pozwanego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), zasądzając od powódki na rzecz pozwanego 60 zł tytułem stawki minimalnej przysługującej adwokatowi za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powódki.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z dowodami z dokumentów złożonych do akt sprawy oraz znajdujących się w aktach osobowych przyjęcie, iż jednostką organizacyjną, która zatrudniała powódkę i jej pracodawcą nie był pozwany Urząd Gminy w J. oraz, iż pracodawcą powódki był Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J., w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności zawartego porozumienia, umowy o pracę oraz wypowiedzenia umowy o pracę wynika, iż pracodawcą powódki i jednostką organizacyjną, która winna być stroną pozwaną w sprawie jest pozwany Urząd Gminy w J., oraz całkowicie dowolne przyjęcie przez Sąd bez przeprowadzenia w tym zakresie jakiegokolwiek postępowania dowodowego, iż jednostką organizacyjną zatrudniająca powódkę był Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J.

2. błędne ustalenie, iż Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J. jest jednostką organizacyjną uprawnioną do zatrudnienia również powódki i wykonywania wobec niej uprawnień pracodawcy, w sytuacji gdy z żadnego z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, nie wynika, iż Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J. jest podmiotem uprawnionym do zatrudniania pracowników, w tym w szczególności innych pracowników aniżeli pracowników socjalnych, w tym w

szczegółności strona pozwana nie złożyła Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J., a wobec tego ustalenia Sądu są błędne i nie znajdujące oparcia w zebranych materiale dowodowym;

3. naruszenie przez Sąd art. 194 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477 k.p.c. i art. 467 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w stopniu, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez zaniechanie wezwania do udziału w sprawie Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J., mimo iż Sąd przyjął, mimo niedostatecznego materiału dowodowego zebranego w sprawie, że biernie legitymowanym do występowania w sprawie powinien być Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J., oraz mimo, iż uniemożliwił stronie powodowej dokonanie analizy prawnej w zakresie zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną, mimo awizowania takiej potrzeby i możliwości przedłożenia takiej analizy w późniejszym terminie, biorąc pod uwagę zwłaszcza stanowisko strony pozwanej, która będąc od początku reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, ani w odpowiedzi na pozew, ani w kolejnych pismach procesowych, bądź oświadczeniach składanych na rozprawie do dnia 17 marca 2015r., mimo zobowiązania jej do zgłoszenia wszelkich twierdzeń i zarzutów w zakreślonym przez Sąd terminie pod rygorem ich pominięcia, zarzutu braku legitymacji biernej nie zgłaszała, a nadto we wszystkich dokumentach, w tym przede wszystkim w porozumieniu, umowie jak i wypowiedzeniu jako pracodawca powódki wskazany był pozwany Urząd Gminy w J., a pozwana nie złożyła żadnego dokumentu, z którego wynikałby status Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J., w tym w szczególności Statutu tegoż Ośrodka;

4. naruszenie przez Sąd art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. w stopniu, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez uwzględnienie zarzutu braku legitymacji biernej pozwanej, mimo iż zarzut ten był spóźniony, a pozwana uprawdopodobniła, że nie zgłosiła ich w odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności;

5. naruszenie przez Sąd prawa materialnego, a mianowicie art. 3 kodeksu pracy, art. 3 [1] kodeksu pracy, art. 30 § 1 pkt 2 kodeksu pracy, art. 29 § 1 kodeksu pracy, w zw. z art. 30 ust. 1 i ust. 2 pkt 5, art. 2 ust. 2, art. 9 ust. 1, art. 33 ust. 1, ust. 3, ust. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013r. poz. 594) oraz w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 12 marca 2004r. o pomocy społecznej (DZ.U. z 2015r. poz. 163) przez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne przyjęcie, iż Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J. jest biernie legitymowany w niniejszej sprawie;

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych oraz zwolnienie powódki od kosztów sądowych, w tym od kosztów opłaty (wpisu) od apelacji w całości. Nadto wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J. ze zmianami i dopuszczenie tego dokumentu jako dowodu w sprawie na okoliczność statusu tego Ośrodka oraz na okoliczność ustalenia, czy był on pracodawcą powódki, czy też pracodawcą powódki był pozwany Urząd Gminy w J. i który podmiot jest legitymowany biernie do występowania w niniejszej sprawie, z uwagi na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i zaniechanie przez Sąd przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie zasadności bądź niezasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu oraz uniemożliwienia powódce dokonania analizy i wyводу prawnego w zakresie zgłoszonego na kolejnym terminie rozprawy przez pozwaną zarzutu braku legitymacji procesowej, wniosek dowodowy zgłoszony jest dopiero w apelacji. Przez wzgląd na ostrożność procesową skarżący wniósł także o wezwanie Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J., do udziału w sprawie i przywrócenie powódce terminu na złożenie przeciwko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy (...) w J. odwołania od wypowiedzenia powódce umowy o pracę.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 2 powoływanego wyroku złożył pełnomocnik pozwanego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego drugiego roszczenia powódki, w postaci wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, a w konsekwencji zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w wysokości 60 zł, zamiast 1.860,00 zł, z tytułu oddalenia obu roszczeń.

W oparciu o powołane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego dalszej kwoty w wysokości 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Rozważania Sądu I instancji co do legitymacji sądowej i procesowej po stronie pozwanej są prawidłowe oraz zgodne z obowiązującymi przepisami prawa.

Przede wszystkim nieuprawnioną jest sugestia skarżącego, iż na gruncie rozpoznawanego przypadku zgłoszony na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku tj. w dniu 17 marca 2015 r. zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanego, był spóźniony.

Zgodnie z art. 207 kpc pozwany może przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę wnieść odpowiedź na pozew. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (§ 6).

Celem art. 207 kpc jest koncentracja materiału dowodowego i umożliwienie sądowi decydowania o tempie i trybie wpływania pism, co m.in. może służyć przeciwko nadużywaniu prawa procesowego. Oznacza to, że zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym, poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Oczywiście związanie dotyczy tylko nałożonych obowiązków, nie jest zatem słuszne stanowisko o utracie możliwości zgłaszania przez strony dalszych zarzutów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r., V CSK 125/08, LEX nr 602329).

Jednocześnie wskazać należy, iż o legitymacji procesowej strony mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego strona uprawniona jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z wiążącego strony procesowego stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. O istnieniu legitymacji, zarówno czynnej, jak i biernej, decyduje zatem prawo materialne na podstawie podanego w pozwie stanu faktycznego. W prawie procesowym nie została określona *expressis verbis* legitymacja procesowa. Ponadto zaznaczyć należy, iż ani prawo procesowe, ani materialne nie przewiduje terminu dla zgłoszenia przez pozwanego zarzutu braku legitymacji biernej, z uchybieniem którego zarzut nie mógłby odnieść zamierzonego skutku. Natomiast koniecznym jest, aby zarzut braku legitymacji procesowej był uzasadniony. Tymczasem w niniejszej sprawie, w świetle poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, zgłoszony przez stronę pozwaną w toku procesu zarzut braku legitymacji procesowej, okazał się w pełni zasadny.

Nie sposób zgodzić się również z zarzutami apelanta, iż Sąd pierwszej instancji winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie zasadności bądź niezasadności zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu. Jak wskazano powyżej, o braku legitymacji procesowej decyduje finalnie prawo materialne związane z konkretną sytuacją, będącą przedmiotem sporu między stronami. Wobec powyższego oceniając zasadność zgłoszonego zarzutu Sąd nie jest obowiązany do przeprowadzeniu jakichkolwiek dowodów na tę okoliczność, czy to z zeznań stron, świadków, czy też dokumentów. Sąd ocenia skuteczność zarzutu braku legitymacji procesowej w świetle obowiązujących w tej materii przepisów prawa materialnego. Zatem okoliczność na którą powołuje się skarżący, iż ustalenie przez Sąd, że podmiotem legitymowanym biernie w niniejszej sprawie jest Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J., nie znajduje potwierdzenia w treści dokumentów załączonych do akt sprawy tj. umowie i wypowiedzeniu umowy o pracę, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Legitymacja procesowa Gminnego Ośrodka Pomocy (...) wynika bowiem wprost z powołanych przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego. Natomiast akt nawiązania, bądź rozwiązania stosunku pracy w drodze czynności prawnej dokonanej przez inny podmiot nie przesądza o braku legitymacji wskazanego Ośrodka. Obiektywna okoliczność istnienia legitymacji procesowej wynika z przepisów prawa, nie zaś z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania sądowego. Z uwagi na powyższe również zgłoszony na etapie postępowania apelacyjnego wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci Statusu Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J. na okoliczność istnienia jego legitymacji procesowej, podlegał oddaleniu jako bezprzedmiotowy.

Przechodząc zaś do meritum podnieść należy, iż zgodnie z utrwaloną w polskim prawie pracy wykładnią pojęcia pracodawcy na gruncie art. 3 kp., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników.

Natomiast w myśl art. 3¹ § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. O tym, kto występuje w roli osoby lub organu dokonującego za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p. decydują przepisy prawa, statuty bądź innego rodzaju regulacje wewnętrzzakładowe. W konsekwencji w sporach z zakresu prawa pracy o kompetencji do działania za danego pracodawcę (w jego imieniu) i udzielania pełnomocnictwa procesowego decyduje sposób ukształtowania (określenia kompetencji organów i osób) upoważnienia do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Inaczej rzecz ujmując, krąg osób upoważnionych do działania za danego pracodawcę i udzielania pełnomocnictwa procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy wyznaczany jest na podstawie art. 3¹ k.p., co wynika z subsydiarności regulacji prawa procesowego względem rozstrzygnięć prawa materialnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r. II PZ 62/07 OSNP 2009/5-6/68).

W odniesieniu do gminnego ośrodka pomocy społecznej, stanowiącego jednostkę organizacyjną gminy, jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, reprezentację w sprawach z zakresu prawa pracy sprawuje kierownik, który w oparciu o obowiązujące przepisy prawne uprawniony jest do dokonywania wszelkich czynności prawnych dotyczących podległych pracowników. Niemniej jednak nie dotyczy to zatrudniania kierownika ośrodka, gdyż nie może zatrudnić samego siebie. Natomiast na mocy art. 33 ust 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2013. 594 j.t.) kierownik urzędu - wójt - wykonuje uprawnienia zwierzchnika służbowego w stosunku do pracowników urzędu oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Do zadań wójta należy zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych (art. 30 ust 2 pkt 5 ww. ustawy). Powyższe nie oznacza jednak, iż wójt, czy też urząd gminy przy pomocy którego wójt wykonuje zadania jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 kp.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, kwestię statusu Ośrodka jako pracodawcy (art. 3 KP) należy odróżniać od sprawy organów lub osób upoważnionych do dokonywania za tego pracodawcę czynności z zakresu jej stosunku pracy na stanowisku kierownika Ośrodka (art. 3¹ KP). Gminny ośrodek pomocy społecznej, jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 KP, również wobec kierownika ośrodka, choćby kompetencja do jego zatrudnienia i zwolnienia należała do zarządu gminy, a kompetencja

do wydawania poleceń dotyczących pracy przysługiwała burmistrzowi/ wójtowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I PKN 390/98 OSNP 1999/23/744, OSP 2000/7-8/105, OSNP-wkl. 1999/6/8).

Nie ulega wątpliwości, iż gminny ośrodek pomocy społecznej, jako jednostka organizacyjna gminy, posiada status pracodawcy, tj. podmiotu samodzielnie zatrudniającego pracowników i spełnia przesłanki określone w art. 3[1] kp. Warunkiem koniecznym i wystarczającym dla objęcia tego podmiotu (tj. ośrodka) pojęciem pracodawcy jest bowiem zatrudnienie pracowników samodzielnie i we własnym imieniu. W myśl art. 3 kp pracodawcą jest każda jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Musi być ona wyodrębniona organizacyjnie i finansowo, posiadać własną strukturę organizacyjną oraz mieć prawo samodzielnego zatrudniania i zwalniania pracowników wraz z umocowaniem kierownika do samodzielnego reprezentowania tej jednostki w stosunkach pracy i dysponowania środkami finansowymi. Gminny ośrodek pomocy społecznej wymóg ten spełnia (R. Szarek, glosa do wyroku SN z dnia 20 października 1998 r., I PKN 390/98)

W świetle powyższych rozważań przypisanie Gminnemu Ośrodkowi Pomocy (...) statusu pracodawcy powódki nie może budzić wątpliwości. Ośrodek jest bowiem wyodrębnioną jednostką organizacyjną w Gminie J., samodzielnie zatrudniająca swoich pracowników, a więc spełniającą przesłanki określone w art. 3 KP. Tym samym zawarcie umowy o pracę z Urzędem Gminy J. reprezentowanym przez Wójta Gminy J., jak też wypowiedzenie umowy o pracę przez Wójta nie jest więc - pomimo przekonania apelującego - wyrazem pozostawania powódki w stosunku pracy z Urzędem Gminy w Jeżowie, a jedynie stanowiło wyraz realizowania przez te podmioty kompetencji Ośrodka jako samodzielnego pracodawcy w rozumieniu art. 3 KP.

W konsekwencji wskazać należy, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż biernie legitymowanym jako pracodawca powódki, był Gminny Ośrodek Pomocy (...) w J., a nie Urząd Gminy, czy też Wójt Gminy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż pomimo dokonywania za tego pracodawcę przez upoważnione organy i osoby, czynności z zakresu stosunku pracy na stanowisku kierownika Ośrodka, to jednostka organizacyjna - (...) na rzecz której powódka świadczyła pracę, posiadała legitymację do występowania w niniejszej sprawie jako pozwany. Wobec powyższego strona powodowa występując z roszczeniem o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne oraz zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, winna wytoczyć powództwo przeciwko Gminnemu Ośrodkowi Pomocy (...).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie można również przyjąć, iż Sąd I instancji winien wezwać do udziału w przedmiotowej sprawie pracodawcę powoda z urzędu.

Podnieść należy, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury dopuszczają możliwość podmiotowej zmiany powództwa na wniosek, a w sprawach z zakresu prawa pracy przewidują w tym zakresie możliwość podejmowania działań przez sąd nawet z urzędu. Wyrazem tego jest norma prawna zawarta w art. 477 k.p.c. zgodnie z którą sąd może z urzędu dokonać dopozwania w sprawie, której powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być stroną pozwaną (art. 194 § 1 k.p.c.), bądź jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych (194 § 3 k.p.c.).

Przywołana regulacja odnosi się do przekształceń podmiotowych po stronie pozwanej, a dając sądowi możliwość działania z urzędu, zapewnia w ten sposób wsparcie dla pracownika, który nie zawsze wie przeciwko komu powinien skierować swoje roszczenia. Według tego przepisu, w postępowaniu wszczętym z powództwa pracownika istnieje możliwość (ale nie konieczność) wezwania innej osoby do udziału w sprawie przez sąd z urzędu - czyli bez wniosku powoda lub dotychczasowego pozwanego. Bez wątpienia powyższa norma prawna stanowi przejaw ochrony praw pracowniczych. Nie ma ona jednak charakteru absolutnego i bezwzględnego. Sąd pracy nie może dokonać z urzędu wezwania do udziału w sprawie pracodawcy, wbrew woli pracownika, który sprzeciwia się takiemu dopozwaniu (por. wyrok SN z dnia 13 września 2006 r., II PK 357/05, OSNAP 2007/17-18/247). Tym bardziej nie powinno się korzystać z tego przepisu, gdy pracownika reprezentuje profesjonalny pełnomocnik, który wyraźnie wskazuje kto winien zostać (w jego ocenie) pozwany w sprawie. Przepis art. 477 k.p.c. służyć ma wyrównywaniu szans stron w procesie, w

sytuacji w której pracownik jako strona ekonomicznie słabsza nie dysponuje takimi możliwościami jak pracodawca, a tym samym może przegrać dany proces nie z uwagi na brak zasadności jego powództwa, lecz ze względu na brak odpowiedniej świadomości prawnej oraz umiejętności prowadzenia sporu. Nie powinno się go natomiast stosować wówczas, gdy pracownik korzysta z fachowej (przynajmniej z założenia) pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie pełnomocnik powódki od samego początku tj. w pozwie nieprawidłowo wskazał stronę pozwaną, zaś podczas toczącego się już procesu nie wniósł o dopozwanie Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J.. Wręcz przeciwnie w odpowiedzi na zarzut braku legitymacji biernej zgłoszony przez pozwanego, oświadczył, iż pracodawcą powódki był Urząd Gminy w J., a wszelkie uprawnienia pracodawcy wykonywał Wójt Gminy J.. Niewątpliwie zaś jako osoba zawodowo zajmująca się doradztwem prawnym, pełnomocnik powoda winien znać konstrukcję prawnego pojęcia pracodawcy i prawidłowo określić stronę pozwaną. W realiach przedmiotowej sprawy, wobec postawy pełnomocnika powoda i zajętego przez niego stanowiska, Sąd nie mógł - pomijając zupełnie zasadę równości stron w procesie - dopozwać z urzędu Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w J., faktycznego pracodawcy powódki.

Nie można też upatrywać - jak chciałby tego skarżący - obowiązku Sądu w dopozwaniu czy wezwaniu strony powodowej do prawidłowego określenia strony pozwanej w regulacji prawnej zawartej w art. 467 k.p.c.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/2000 (niepublikowanym), wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Zdaniem Sądu Najwyższego, należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. Niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej ma miejsce również wtedy, gdy powód "nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej" winien być stroną wciągnął do procesu niewłaściwego pozwanego, naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia strony. Natomiast w sytuacji gdy powód prawidłowo oznaczył podmiot lecz dokonał złego wyboru w świetle prawa materialnego, do usunięcia tej wady może dojść przez odwołanie czynności procesowej albo w drodze podmiotowego przekształcenia (art. 194-198 k.p.c.). Jedynie oczywiście niedokładne (mylne) wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przeciwko organowi pozwanego pracodawcy, zamiast przeciwko pracodawcy, może być usunięte przez sąd pracy (art. 130 § 1 k.p.c. zdanie drugie w związku z art. 467 k.p.c.), jeżeli pracownik potwierdził w zweryfikowany sposób oznaczenie strony pozwanej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r. I PK 177/09 OSNP 2011/15-16/206).

W niniejszej sprawie nie doszło do omyłki w oznaczeniu strony pozwanej, ale nieprawidłowego doboru podmiotu procesu. Strona powodowa była przekonana, że pracodawcą powódki jest Urząd Gminy w J. i tak też wskazała w pozwie. Co więcej swoje stanowisko pottrzymała także po zgłoszeniu przez pozwanego zarzutu braku legitymacji procesowej po stronie Urzędu Gminy. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że nie orientuje się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej powinien być stroną pozwaną w procesie. W związku z tym reprezentujący stronę powodową zawodowy pełnomocnik winien złożyć wniosek o podmiotowe przekształcenie po stronie pozwanej, nie zaś w ramach powyższych czynności oczekiwać, że aktywnym będzie Sąd.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka, nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału, iż po stronie pozwanej brak było legitymacji procesowej biernej. Zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego oraz prawa materialnego, uznać więc należało za nieuprawnione.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie orzeczonego zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 13 ust. 1 pkt 1 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.), przy czym kwotę 900 zł Sąd wyliczył od wartości żądanego wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, zaś kwotę 60 zł od żądania przywrócenia do pracy.

Odnosząc się natomiast do zażalenia strony pozwanej na rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego, zawarte w pkt 2 wyroku, Sąd Okręgowy zważył, iż zażalenie jako bezzasadne podlega oddaleniu.

W postępowaniu procesowym sąd orzeka o zwrocie kosztów w każdym orzeczeniu kończącym sprawę według jednej z następujących zasad: odpowiedzialności za wynik procesu, stosunkowego rozdzielania kosztów, wzajemnego zniesienia kosztów, słuszności i zawinienia.

Art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (radcy prawnego), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

W myśl § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 461 ze zm.): stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy o:

- 1) nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy - 60 zł;
- 2) wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 - 75% stawki obliczonej na podstawie § 6 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy;

Zgodnie zaś z § 4 wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym - od wartości egzekwowanego roszczenia. W razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji (§ 4 ust. 2).

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom strony skarżącej brak jest podstaw do uznania, iż w niniejszej sprawie stronie powodowej przysługiwał zwrot kosztów procesu zarówno w zakresie roszczenia o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, jak i roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawiania bez pracy.

Wprawdzie, jak podnosi skarżąca w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego ustalenie stawki minimalnej za prowadzenie sprawy dotyczącej roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawiania bez pracy (art. 47 KP) powinno zostać dokonane, niezależnie od ustalenia stawki minimalnej za prowadzenie sprawy o przywrócenie pracownika do pracy (art. 45 KP) (porównaj postanowienie SN z dnia 14 listopada 2012 r. I PZ 22/12 opubl L.), bowiem z literalnego brzmienia powołanych przepisów wynika, że stawka minimalna za prowadzenie sprawy o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie jest czym innym niż za prowadzenie sprawy o przywrócenie do pracy. Argumenty za powyższym stanowiskiem wynikają zatem z charakteru roszczenia o rozważane wynagrodzenie, które jest roszczeniem samodzielnym i odrębnym od roszczenia o przywrócenie do pracy (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z 25 maja 2010 r., I PK 213/09).

Niemniej jednak, powyższe stanowisko nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie. Podnieść należy, iż w pozwie, strona powodowa wносиła wyłącznie o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę – było to jedyne roszczenie zgłoszone przez powódkę w pozwie z dnia 15 września 2014 r. Dopiero w toku procesu, w piśmie z dnia 8 stycznia 2015 r. powódka sprecyzowała swoje roszczenia i wystąpiła dodatkowo o zasądzenia od strony pozwanej wynagrodzenia za czas pozostawiania bez pracy (k. 51).

Oczywistym jest, iż art. 47 KP nie wyłącza jednoczesnego dochodzenia roszczeń o przywrócenie do pracy i wynagrodzenia za czas pozostawiania bez pracy i jego warunkowego zasądzenia przed podjęciem pracy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 lipca 1976 r., I PRN 44/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 17; cyt. wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 2010 r., I PK 213/09 i wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2010 r., I PK 17/10). Jednakże podkreślić należy, iż w niniejszej sprawie roszczenie o wynagrodzenia za czas pozostawiania bez pracy

zostało zgłoszone przez powódkę dopiero w trakcie prowadzonego postępowania, tymczasem zgodnie z § 4 ust. 2 ww. rozporządzenia, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. W związku z powyższym strona pozwana mogła dochodzić zwrotu kosztów procesu w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika, w stosunku do roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, dopiero w postępowaniu przed Sądem II instancji. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego Sąd orzekając o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego mógł uwzględnić oba zgłoszone roszczenia.

Wobec powyższego wbrew sugestiom skarżącego brak było podstaw do zwiększenia należnie przyznanych stronie pozwanej przez Sąd Rejonowy kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł i zasądzenia od powoda na jej rzecz kwoty 1.800 zł z tego tytułu.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.